

Prokuratura pozwoliła działać Zondacrypto. Czy funkcjonariuszy można pociągnąć do odpowiedzialności?

ZONDACRYPTO 07.05.2026, 16:13

Ireneusz Sudak



.Zondacrypto na stadionie Rakowa w Częstochowie. Czy można oczekiwać, że funkcjonariusze, którzy nie ścigali Zondacrypto odpowiadają za to finansowo? (Fot. Agencja Wyborcza.pl)

POSŁUCHAJ 10:09 MIN

Zaufany prokurator Zbigniewa Ziobry, Tomasz Janeczek, kierował jednostką, która umarzała śledztwa z zawiadomienia KNF ws. kryptowalut. - AmberGold, sprawa Krzysztofa Olewnika... polskie prawo nie przewiduje skutecznego mechanizmu rozliczania majątkowo śledczych, gdy okażą się błędne. PRL przeszedł do III RP - mówi mec. Bartosz Stasik.

Trwa śledztwo Prokuratury Regionalnej w Katowicach dotyczące działalności giełdy Zondacrypto, następczyni giełdy BitBay.

W środę, podczas wystąpienia w Senacie, wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha poinformował, że łączna liczba zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa w sprawie Zondacrypto sięga już ok. 1,5 tys.

Straty mogą sięgać 350 mln zł, jednak rzeczywista skala może nigdy nie wyjść na jaw: użytkownicy giełdy mogą nie chcieć zgłaszać strat, bo pieniądze - jak sami nieoficjalnie mówią nam niektórzy poszkodowani - mogły pochodzić z szarej strefy albo z nieopodatkowanych zysków.

KRYPTOWALUTY
PIENIĄDZE PIS
PROKURATURA
SYLWESTER SUSZEK
ZBIGNIEW ZIOBRO
ZONDACRYPTO

REKLAMA

Śledztwo w sprawie giełdy zostało wszczęte 17 kwietnia. Tego samego dnia prowadzenie śledztwa (na poziomie operacyjnym - policji) zostało w powierzone zarządowi Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości we Wrocławiu.

Z kolei 22 kwietnia śledztwo zostało objęte nadzorem przez prokuratora krajowego, Dariusza Korneluka, który dwa dni później, na wniosek prokuratora regionalnego w Katowicach, powołał w katowickiej prokuraturze regionalnej zespół do prowadzenia śledztwa przygotowawczego w sprawie Zondacrypto.

REKLAMA

Wcześniej, przez 8 lat prokuratura w Katowicach nie była w stanie sformułować aktu oskarżenia i umorzyła dwa duże śledztwa z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego.

REKLAMA

Zondacrypto na celowniku KNF

Już w maju 2018 r. Komisja Nadzoru Finansowego wzięła pod lupę rynek kryptowalut - na tyle, na ile pozwalały jej przepisy. Kryptowaluty to nisza dla osób wyjątkowo biegle poruszających się w sprawach cyfrowego pieniądza, ale też takich, które nie chcą płacić podatków.

Do 2019 r. nie było przepisów, które definiowałyby, czym są kryptowaluty i jak rozliczać dochody ze sprzedaży takich aktywów - obowiązywały przepisy ogólne, mówiące, że waluty wirtualne to prawa majątkowe (stawka 19 proc.), a od transakcji krypto podatnicy powinni teoretycznie płacić podatek od czynności cywilno-prawnych (PCC wynosi 1 proc. od wartości prawa majątkowego).

Wtedy na listę ostrzeżeń publicznych, prowadzoną przez KNF, została wpisana giełda BitBay (dziś Zondacrypto), ówczesnie jedna z większych na świecie. KNF zarzucał giełdzie świadczenie usług płatniczych bez zezwolenia w charakterze krajowej instytucji płatniczej. Grozi za to 5 mln zł grzywny i do dwóch lat pozbawienia wolności.

REKLAMA

Zwykle wpisanie na listę ostrzeżeń publicznych łączy się ze złożeniem zawiadomienia do prokuratury, tak też było w tamtym przypadku. BitBay miał siedzibę w Katowicach i sprawa trafiła właśnie do stolicy Górnego Śląska.

Prokuratura umarza śledztwa. Zondacrypto działa w najlepsze

W 2019 r. śledczy uznali, że BitBay naruszył przepisy o usługach płatniczych, jednak nie dopatrzyli się celowości działania i umorzyli postępowanie ze względu na brak znamion czynu zabronionego. KNF zaskarżył tę decyzję, w efekcie sprawa dotarła do sądu. A ten uchylił postanowienie o umorzeniu i nakazał śledczym przeprowadzenie dodatkowych czynności w tej sprawie. Wszystko wykonano i nie zdecydowano się na przedstawienie zarzutów.

Kulisy innego śledztwa opisał 2 kwietnia "Puls Biznesu". Niepokój KNF wzbudziły wpisy w internecie, które dotyczyły obaw o bankructwo BitBay i naruszenia procedur przeciw praniu pieniędzy przez Zondacrypto.

Prokuratura nie zbagatelizowała tego zawiadomienia. Przesłuchano 1,5 tys. klientów zainteresowanych rynkiem krypto.

REKLAMA

Jak pisał "PB", prokuratura wytknęła jednak KNF, że "wybiórczo podchodzi do obaw o sytuację finansową giełd kryptowalutowych. Zgłasza bowiem obawy o kondycję Zondacrypto, niepodlegającą jego nadzorowi, a przed mniejszą giełdą Coinquista SA - działającą w polskim reżimie prawnym, nie ostrzegał".

Jak informowała w 2021 r. Izba Gospodarcza Blockchain i Nowych Technologii Coinquista przestała realizować wypłaty, po czym wyłączyła serwis dostępny dla użytkownika. Z jej usług korzystało 100 tys. osób, ale części udało się odzyskać pieniądze.


Ostatecznie drugie śledztwo ws. Zondacrypto też zostało umorzone. Jak zwrócił uwagę serwis OKO.Press, prokuraturą regionalną, która umarzała sprawy, kierował prokurator Tomasz Janeczek. To bohater wielu tekstów "Wyborczej", określany jako wierny „żołnierz” Bogdana Świączkowskiego i Zbigniewa Ziobry.

To kolejny sygnał, że nad Zondacrypto mógł być rozłożony polityczny parasol ochronny. Jak powiedział 8 kwietnia premier Donald Tusk, prezes Zondacrypto, Przemysław Kral, dokonał jesienią ubiegłego roku wpłat na rzecz dwóch fundacji: 450 tys. zł dostała fundacja Instytut Polski Suwerennej Zbigniewa Ziobry oraz 70 tys. euro (w przeliczeniu ok.

300 tys. złotych) na rzecz fundacji posła Przemysława Wiplera "Dobry Rząd".

REKLAMA

**Nie płacimy za błędy
Zondacrypto**



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Ze schowka

**Nowa technika
sekwencjonowania DNA
pojedynczej komórki. Popchnie
genetykę do przodu**



GENETYKA

ZAJRZYJ DO SCHOWKA

Kto ponosi odpowiedzialność za błędy?

Gdyby Zondacrypto była pod prężaniem organów ścigania, być może nie miałyby takiej swobody w prowadzeniu działalności marketingowej i łatwości w przyciąganiu nowych klientów, a jej upadku udałoby się uniknąć - przynajmniej w takiej dużej skali.

- Chronologia wygląda znajomo: zawiadomienie KNF z 2018 roku, czteroletnie umarzanie śledztwa już na etapie początkowym, prawomocnie w maju 2023, a dziś upadek giełdy i straty klientów liczone w setkach milionów. Ten sam scenariusz przeszliśmy z Amber Gold i sprawą Krzysztofa Olewnika - mówi nam mec. Bartosz Stasik.

REKLAMA

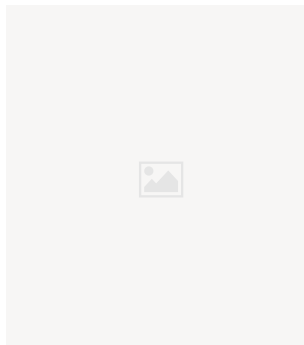
- Problem nie polega na tym, czy poszczególne decyzje procesowe były słuszne. Polega na tym, że polskie prawo nie przewiduje skutecznego mechanizmu rozliczania ich majątkowo, gdy okażą się błędne. System zostawia z konsekwencjami wyłącznie pokrzywdzonych. Pokazał to dobitnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 sierpnia 2025 r. w pozwie zbiorowym ofiar Amber Gold (sygn. VI ACa 1392/22) - dodaje prawnik.

- Ale czy skoro decyzję o umarzeniu postępowań podejmowali konkretni ludzie, to czy teraz można mieć do nich pretensje i kierować roszczenia? - dopytuję.

- To szerszy problem polskiego wymiaru sprawiedliwości. Przez 80 lat, od 1945 roku do dziś, w Polsce nie zapadł ani jeden prawomocny wyrok, w którym zasądzono by od prokuratora osobiście odszkodowanie za błąd w prowadzeniu sprawy. Ani w III RP, ani w PRL. Brak osobistej odpowiedzialności finansowej organów ścigania nie jest cechą jednego ustroju. To cecha systemu, który przeszedł z PRL do III RP bez korekty - tłumaczy mec. Bartosz Stasik. - System zostawia z konsekwencjami wyłącznie pokrzywdzonych.

Jest decyzja sądu w sprawie Amber Gold! Klienci zostają z niczym

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



REKLAMA

Klienci Amber Gold tę drogę przeszli przez dziesięć lat. 29 sierpnia 2025 r. usłyszeli, że bezpośrednią przyczyną ich szkody były ich własne suwerenne decyzje o ulokowaniu środków, a nie zaniechania prokuratury. Zdaniem Stasika identycznym argumentem Skarb Państwa będzie się bronił wobec klientów Zondacrypto.

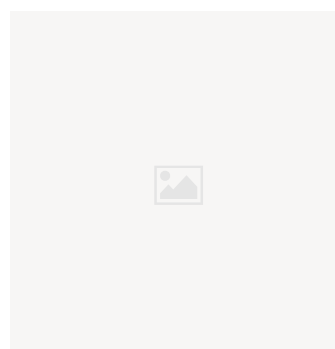
REKLAMA

Podobnego zdania jest mec. Robert Nogacki, który na bieżąco śledzi i opisuje kolejne wątki związane z Zondacrypto.

- Prokurator, który umorzył postępowanie z naruszeniem obowiązków służbowych, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. Standard dowodowy jest tu wysoki - wymaga wykazania, że umorzenie nie było wynikiem oceny dowodów, lecz świadomego działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Seryjność umorzeń, wzorzec personalny, kontekst polityczny - jeśli zostanie potwierdzony, jest właśnie z tego rejestru - mówi mec. Robert Nogacki.

Estoński urząd ujawnia luki w nadzorze nad Zondacrypto

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



REKLAMA

- Ale to są ustalenia, które ma sformułować śledczy badający tych prokuratorów, nie pełnomocnik pokrzywdzonego. Naszą rolą jako pełnomocników jest doprowadzić do tego, by te decyzje zostały zbadane - i tu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 231 k.k., złożone przez pokrzywdzonego, jest narzędziem dostępnym i sensownym - dodaje.

- Sąd zapyta: czy w 2021 r. środki tej osoby już były na giełdzie? Czy dana osoba wpłaciła je później, ufając, że skoro prokuratura nie znalazła podstaw, to platforma jest bezpieczna? A jeśli tak, to czy media nie ostrzegały już wtedy przed ryzykiem? Odpowiedzi na te pytania będą różne dla różnych klientów. Oznacza to, że nawet w korzystnym scenariuszu mówimy o roszczeniu indywidualnie ocenianym, nie o automatycznej rekompensacie - mówi mec. Nogacki.

Jego zdaniem najuczciwsza dziś odpowiedź dla osoby, która straciła pieniądze, brzmi: "najpierw karny, potem zobaczymy". Czyli zawiadomienie poszkodowanego do prokuratury w Katowicach, wniosek o status pokrzywdzonego i "cierpliwość".

Redagowała Joanna Sosnowska



Bartosz T. Wieliński poleca



WYMIANA

Rosyjski archeolog wymieniony za Andrzeja Poczobuta: "Nie odczuwałem presji ze strony polskich władz"



PROKURATURA

Brudna walka o kierowców autobusów w miastach GZM. "Próbowano mnie zniszczyć dzięki wtykom w straży granicznej"



PSYCHODELIKI

Psylocybina zmienia mózg, zwiększając jego entropię. Wystarczy jedna dawka

REKLAMA

Czytaj teraz

Artykuł ze schowka

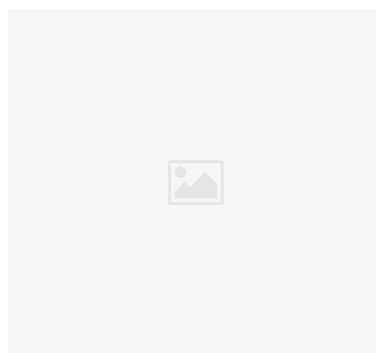
ZAJRZYJ DO SCHOWKA

Nowa technika sekwencjonowania DNA pojedynczej komórki. Popchnie genetykę do przodu

GENETYKA | MARGIT KOSSOBUDZKA

Myśląc o DNA mamy najczęściej przed oczami elegancką helisę, która zakręca w lewą stronę. Jest czysta i równa. Jednak to tylko szkolne obrazki. W rzeczywistości DNA jest ściśle upakowane w komórkowym jądrze w sposób nadal niezwykły, ale zdecydowanie bardziej skomplikowany.

2 WRZEŚNIA 2:00



Podobne artykuły

Spółka powiązana z Zondacrypto składa wniosek o